

Wartości moralne podstawą stawania się Człowiekiem

Moral Values are the basis for becoming a human being

Motto:

*Człowiek jest realnie istniejącym bytem
jednostkowym, duchowo-cieleśnym,
podmiotującym relacje, wyznaczone przez
własności, które posiada on ze względu
na swe istnienie i ze względu na swą istotę.*

Mieczysław Gogacz, *Ku etyce chronienia osób*

Słowa kluczowe: wartości, wartości moralne, personalizm, fenomenologia

Key words: values, moral values, personalism, phenomenology

Nadejście nowego wieku spowodowało, że człowiek z ufnością spoglądał na swoją przyszłość. Ale nowy wiek nic nowego nie tylko nie zaproponował, a wręcz przeciwnie przyniósł niekorzystne zmiany. Zaliczyć należy do nich przede wszystkim zwiększenie stanu bezrobocia, co jest przyczyną pogorszenia sytuacji materialnej wielu rodzin. Jednocześnie człowiek nie był przygotowany do przeciwstawienia się otaczającej go przyrodzie. Niecodzienne warunki atmosferyczne pozbawiły ludzi dorobku całego „życia”. Problemem stała się nie tylko strata dorobku materialnego, ale przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa, które utracone, będzie bardzo trudno odzyskać. Podkreślić należy, że człowiek jest jednocześnie istotą zależną i szukającą bezpieczeństwa, oraz istotą wolną i sensotwórczą¹. Zachwianie pomiędzy wyróżnionymi sferami grozi brakiem równowagi, która prowadzi do skrajnych zachowań. Sytuacje traumatyczne niekorzystnie wpływają na człowieka, który przez mass media „karmiony jest landrynkową przyszłością”, na przemian z otaczającą go agresją, aktami terrorystycznymi, aferami korupcyjnymi i tragedią ludzką. Każda sytuacja, a szczególnie graniczna, w której człowiek bierze udział jest związana z przeżyciem określonego doświadczenia. Dlatego też warto przytoczyć podział na dwa rodzaje doświadczeń: agatologiczne i aksjologiczne. Doświadczenie agatologiczne odsłania „negatywną” stronę wszystkiego, co nas otacza. Ukazuje nam coś, czego być nie powinno. Nie ma w nim przeżycia zobowiązania. Człowiek przeżywa bunt, w którym zawarta jest preferencja, czyli pewna hierarchia. Po doświadczeniu agatologicznym, według Jana Tischnera, następuje doświadczenie aksjologiczne, którego rdzeniem jest: „jeśli chcesz, możesz...”. Zatem doświadczenie agatologiczne jest doświadczeniem odsłaniającym, natomiast aksjologiczne jest doświadczeniem projektującym. Doświadczenie aksjologiczne i płynące z niego myślenie aksjologiczne dotyczy projektowania wydarzenia, które może uchronić od tragedii, zakładając jednocześnie nadzieję, poczucie siły i istnienie „zmysłu rzeczywistości” odsłaniającego, jakie wartości są *hic et nunc* możliwe do zrealizowania². Człowiek w każdej chwili swojego życia kieruje się określonymi wartościami. Są one nieodłączne w naszej egzystencji. Możemy je

1 M. Straś-Romanowska, *Implikacje dla teorii rozwoju osobowości pochodzące z założeń antropologii filozoficznej*, w: *Rozwijający się człowiek w zmieniającym się świecie*, pod red. J. Trempały, Bydgoszcz 1995, s. 41.

2 J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 1993, s. 516.

urzeczywistniać, odczuwać, interioryzować, realizować czy przeżywać. Wartości wyznaczają nam stosunek do otaczającego nas świata. Szczególną rolę pełnią wartości moralne będąc wyjątkową kategorią wśród pozostałych typów wartości.

Człowiek żyje w chaosie informacyjnym, nie wie kto jest odpowiedzialny za zaistniały stan rzeczywistości. Ten zamęt, jaki istnieje od pewnego czasu utrudnia brak dialogu oraz jednorodnego rozumienia wartości w życiu współczesnego człowieka. Człowiek zadaje sobie odwieczne pytania o sens życia i wartości, w które warto wierzyć, urzeczywistniać. Codzienne życie dostarcza mu przykładów niegodnego zachowania ludzi, które Janusz Gajda nazwał „czarną stroną człowieczeństwa”³.

Odpowiedzi na tak postawione pytania możemy upatrywać w analizie literatury wskazującej, że wśród różnych kierunków na uwagę zasługuje fenomenologia i personalizm. Wymienione kierunki są dominującymi obok egzystencjonalizmu nurtami współczesnej filozofii podmiotu, do której nawiązuje psychologia humanistyczna⁴. Zarówno dla fenomenologów, jak i personalistów wartości moralne stały się kluczowym pojęciem.

Wartości moralne według Maxa Schelera są powszechne i niezmiennie, stanowią odrębną, autonomiczną sferę rzeczywistego świata, wyczuwaną aktem swoistej emocji, której podstawowym wyrazem jest miłość. M. Scheler uważał, że wartości są cenne i w tym tkwi ich obiektywność. Stworzył swoistą koncepcję dobra i zła moralnego. Uważał, że wartość moralna jako warunek swojego istnienia zakłada istnienie systemu wartości. Zatem jest ona wartością, która występuje wspólnie z innymi wartościami. Podobnie, jak i pozostałe wartości występują pozytywne i negatywne wartości moralne: dobro moralne — zło moralne⁵. Wartości moralne są wartościami osoby a nosicielami dobra są akty woli i działania osoby. Dobro, jak i zło, różnią się od pozostałych wartości, bowiem mogą występować dopiero na gruncie już istniejącego systemu wartości. Takie podejście M. Schelera do wartości moralnych jest specyficzne, ponieważ moralność nie stanowi tu jakiejś szczególnej dziedziny świata ludzkiej kultury czy też specjalnego aspektu działań. Natomiast swym zasięgiem obejmuje wszystkie dziedziny i rodzaje aktywności ludzkiej. Czyn ludzki i akt woli ma wtedy aspekt moralny, gdy pozostaje w jakiejś relacji ze światem wartości⁶. M. Scheler czyni wartości moralne wartościami osoby. Nicolai Hartmann zgadzał się z M. Schelerem, że dążenie do tego by być dobrym nie stanowi wartości moralnej. Wartość tę zaś stanowi dążenie do tego by być dobrym dla innych, by dobrze czynić. Należy więc odróżnić wartość, do której się dąży, od samego dążenia do tej wartości⁷. Każda sytuacja jest realizowaniem wartości przez osoby w niej uczestniczące⁸. N. Hartmann należy do nielicznych przedstawicieli dokonujących wyróżniania wartości moralnych. Autor uważa, że „co nie podlega uznaniu tylko przez podmiot, to istnieje «samo w sobie». Nie musi być przez to realne. Realność nie wchodzi w ogóle w grę przy sposobie istnienia wartości, istnieją one oczywiście niezależnie od tego, czy i o ile są realizowane w świecie; i tylko w ten sposób jest możliwe, by wartości moralne miały charakter powinności i występowały z roszczeniami wobec człowieka. Trzeba więc przypisać wartościom inny sposób istnienia [...] ani niezależny od podmiotu, ani nieidentyczny za sposobem istnienia innych jakości istotowych”⁹. Rozstrzygnięcie sposobu istnienia wartości prowadzi do odpowiedzi o absolutność lub relatywność wartości.

W tym samym nurcie rozważania podejmuje Ditrich v. Hildebrand, który wartości moralne uważa za najważniejsze wśród innych wartości naturalnych. Wartości te stanowią węzłowy problem świata, a ich brak jest największym złem. Nawet mądrość, zdrowie

3 J. Gajda, *Honor, godność, człowieczeństwo*, Lublin 2000, s. 115.

4 Z. Rosińska, C. Matusewicz, *Kierunki współczesnej psychologii, ich geneza i rozwój*, Warszawa 1987, s. 228.

5 M. Scheler, *Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*, Warszawa 1987.

6 Por. Bourke, *Historia etyki*, Toruń 1994, s. 240—243. H. Buczyńska-Garewicz, *Wartość i fakt*, Warszawa 1970, s. 252.

7 J. Galarowicz, *W drodze do etyki odpowiedzialności*, Kraków 1997, s. 143—167.

8 T. Langan, *Filozofia niemiecka*, w: E. Gilson, T. Langan, A. A. Maurer, *Historia filozofii współczesnej*, Warszawa 1977, s. 129.

9 N. Hartmann, *Myśl filozoficzna i jej historia. Systematyzacja, autoreprezentacja*, w: *Biblioteka filozofów*, pod red. J. Rolewskiego, Toruń 1994, s. 28—29.

względem dobra i poszanowania prawdy są niższe. Wartości moralne związane są z człowiekiem. Zatem są one ściśle osobowymi, bowiem tylko on może je urzeczywistniać, tylko on może być moralnie dobry lub zły w swoich czynach, postępowaniu, dążeniach, miłości, radości i smutku. Człowiek jest nośnikiem wartości moralnych. Osoba jest wówczas nosicielem (pasterzem, przekąźnikiem) wartości, kiedy posiada umiejętność nie ograniczania swych wizji tylko i wyłącznie do siebie samego. Ale warunkiem dostrzegania i odpowiadania na wartości jest prawość, charakteryzująca się godnością, szlachetnością. Tylko dzięki postawie prawości człowiek jest zdolny do głębokiego poznania, bowiem jest ona źródłem szacunku względem wymagań pochodzących od wartości. Następnym prawidłowym pojmowaniem wartości jest wierność, bowiem tylko człowiek stały jest godny zaufania i odpowiedzialny. Wierność prowadzi do zachowania kultury i postępu z jednej strony, a z drugiej jest wytyczną życia etycznego i rozwoju moralnego. Nie tylko prawość i wierność zalicza Hildebrand do fundamentalnych postaw moralnych. Równocześnie stanowią je poczucie odpowiedzialności oraz poszanowanie prawdy. Cztery wyznaczniki człowieka są odpowiedzią na całość świata wartości, natomiast dobroć stanowi odbicie owego świata wartości w osobie, przez którą ów świat przemawia¹⁰. D. Hildebrand wyróżniając fundamentalne postawy moralne dokonuje jednocześnie określenia czym wartości moralne są. Według tego filozofa wartość jest „wpisana” w naturę danego bytu i dlatego nazywamy ją ontyczną¹¹. Podkreślić należy znaczenie jakie autor przywiązuje z jednej strony do kształtowania poczucia odpowiedzialności, które powinno być jednym z celów rozumnego wychowania oraz kształtowania charakteru i osobowości człowieka, a z drugiej do poszanowania prawdy, uczciwości w procesie wychowania¹².

Najpełniejszej analizie wartości dokonał Roman Ingarden. Pragnął uzyskać odpowiedź na pytanie „Jakie przedmioty posiadają wartości moralne lub mogą je posiadać”. Rozumiał to dwojako: po pierwsze można wskazać podmioty etyczne — są nimi konkretne postępowania, akty woli, osoby lub można wskazać cechy „pewnych przedmiotów, które same będąc różnymi od «dobra» warunkują przysługiwanie «dobra» owym przedmiotom”. W pierwszej kwestii pojawia się problem „przedmiotu oceny moralnej”; w odniesieniu do poszczególnych odmian dobra w znaczeniu moralnym. Jest tu możliwe zróżnicowanie samych nosicieli wartości moralnych, jak również samych wartości. W drugim wypadku chodzi o kryterium moralne. W swoich rozważaniach nie pomija on refleksji dotyczących człowieka, bowiem analizuje postępowanie moralne. Teoria podmiotu jest szczególnie istotna w chwili kierowania uwagi na nosiciela wartości moralnych. Opowiada się on za wiązaniem etyki z teorią osoby, a więc za etyką personalistyczną (choć krytykuje M. Schelera). Twierdzi, że rozważania dotyczące człowieka na gruncie etyki budzą najmniej wątpliwości, jeśli uznaje się go za istotę moralną czyli „realizuje się on jako człowiek wyłącznie w sferze moralności”. „Dopiero przez to (człowiek) wytwarza rzeczywistość, która ujawnia lub ucieleśnia w sobie wartości dobra, piękna, prawdziwości i prawa, że pozostaje w swoim życiu, a przynajmniej w tym, co w życiu jego jest jedynie ważne, na służbie realizowania wartości w rzeczywistości przez siebie wytwarzanej, dopiero przez to osiąga swe właściwe człowieczeństwo”¹³.

Drugim kierunkiem, na który winno się zwrócić uwagę rozważając zagadnienie wartości jest personalizm. Jest on doktryną uniwersalistyczną i antyindywidualistyczną, żądającą „najlepszych warunków pełnego rozwoju dla każdej osoby”, która „rozwija się w pełni tylko wtedy, gdy tkwi mocno osadzona w konkretnej wspólnotcie, gdy z tej wspólnoty czerpie i sama się jej udziela”¹⁴. Za twórcę personalizmu uznaje się Emmanuela Mouniera. Życie osobowe zatem polega na dążeniu ku drugiemu człowiekowi i jednocześnie razem z nim ku światu

10 D. Hildebrand, J. A. Kłoczkowski, J. Paściak, J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań 1984, s. 17—30.

11 D. Hildebrand, J. A. Kłoczkowski, J. Paściak, J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań 1973, s. 137—144.

12 D. Hildebrand, J. A. Kłoczkowski, J. Paściak, J. Tischner, op. cit., s. 35—52.

13 R. Ingarden, *Człowiek i jego rzeczywistość*, w: *Książeczka o człowieku*, Kraków 1972, s. 39.

14 J. Turowicz, *Emmanuel Mounier (wstęp)*, w: E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, Warszawa 1960, s. XX.

materialnemu, który został już zdobyty oraz dążenie do tego, co można jeszcze osiągnąć¹⁵. E. Mounier jest przedstawicielem tak zwanego personalizmu otwartego. Twierdzi, że jest możliwa koegzystencja dwóch światopoglądów chrześcijańskiego i marksistowskiego¹⁶. Natomiast Jacques Maritain (1882—1973) reprezentuje personalizm chrześcijański „oparty na klasycznym rozróżnieniu między jednostką a osobą, między indywidualizmem a personalizmem”¹⁷. J. Maritain uważa, że istnieją dwa rodzaje poznania wartości etycznych. Pierwszy sposób to poznanie filozoficzne oparte na dowodzeniu naukowym. Drugi sposób to poznanie przedfilozoficzne, neutralne. Poznanie przedfilozoficzne, przedrefleksyjne jest początkowo poznaniem nierozumowym. Staje się ono rozumowym poprzez rozwój kultury ukazujący nam rolę rozumu. Poznanie neutralne przejawia się w człowieku na dwóch drogach. Pierwsza obejmuje instynkty związane z naturą zwierzęcą. Natomiast druga obejmuje skłonności zrodzone z rozumu. Instynkty i skłonności mogą być wypaczone i zdominowane¹⁸.

Ewa Podrez analizując rozważania filozofów dokonała podziału ich poglądów na określone sfery na podstawie następujących kryteriów¹⁹. Pierwsze kryterium — opis doświadczenia wartości jest zróżnicowany w zależności od tego, czy analiza dotyczy: przeżycia wartości (T. Ślipko), afirmacji godności osoby (T. Styczeń, A. Rodziński), samospelnienia osoby w czynie (K. Wojtyła). Natomiast drugi poziom badań określa: teoria integralnej i uporządkowanej natury ludzkiej (T. Ślipko), teoria osoby ujętej w jej godnościowym aspekcie (T. Styczeń, A. Rodziński), integracja i synteza osoby w czynie (K. Wojtyła). Trzeci poziom badań dotyczy ontycznych podstaw porządku wartości i wskazuje na ich odniesienie do przyczyny wzorczej (T. Styczeń, T. Ślipko, A. Rodziński) lub przyczyny celowej (J. Kalinowski). Rozbudowaną teorię wartości proponuje K. Wojtyła. Ujmuje ją w trzech wymiarach: transcendentnym (relacja do prawdy, dobra), immanentnym (relacja do wartości personalistycznej), transcendentnym (relacja do przyczyny wzorczej).

W swoich rozważaniach Tadeusz Styczeń²⁰, mówi o wartościach: personalistycznych i moralnych — jako etycznej kwalifikacji czynów. Uważa, że pozycja godnościowa osoby jest ściśle związana z postawą afirmacji wobec wartości. Dzięki wskazaniu na wewnętrzny związek pomiędzy specyfiką osobowego istnienia a jego godnościowym wymiarem sytuuje się akt moralny na płaszczyźnie: godność osoby — świat wartości moralnych. Autor mówi o wartości personalistycznej osobowego czynu (w odniesieniu do godności) i o wartościach etycznych urzeczywistniających różne postacie zła i dobra moralnego. Relację wartości do świata osób określa doświadczenie. Powszechne i obiektywne postawy doświadczenia wyznacza natura ludzka oraz niezmiennie elementy tej natury. Oznacza to, że wartość pozostaje w relacji do godności osobowej i do natury ludzkiej. Właśnie opis wartości, wbudowany w doświadczenie bezwzględnej powinności ma służyć podkreśleniu wewnętrznego związku wartości z postawą afirmacji (wartością osoby). Osoba dzięki wartościom realnie staje się tym, kim powinna być i jest zobowiązana do realizacji wartości, zaś odpowiedzialność uwarunkowana przez przysługującą podmiotowi wolność wyboru kształtuje się na skutek sądów sumienia. W ten sposób określana wartość jest związana z moralną twórczością człowieka i dotyczy wartości człowieka samego w sobie, jak i wartości danej w jego człowieczeństwie. Teoria wartości T. Stycznia jest uzupełnieniem problematyki kierującej teorię wartości w stronę osoby i jej godnościowego wymiaru.

Interesujące są rozważania Władysława Stróżewskiego, który wyróżnia trzy wartości fundamentalne: prawdę (wartość podstawowa), dobro i piękno. Wydaje się zajmujące porównanie poglądów tego autora ze wspomnianym wcześniej fenomenologiem D. v. Hildebrandem. Dotyczy to spojrzenia na podstawowe wartości i rolę przypisywaną przez obu autorów kategorii odpowiedzialności. Aby urzeczywistnić wartości musimy wiedzieć czy

15 E. Mounier, op. cit., s. 230.

16 J. Turowicz, op. cit., s. XX—XXI.

17 Ibidem, s. XIV.

18 J. Maritain, *Pisma filozoficzne*, Kraków 1988, s. 269, 277.

19 E. Podrez, *Człowiek, byt, wartość*, Warszawa 1989, s. 30—56.

20 T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1995, s. 22.

określona wartością nią jest, bowiem być wartością, oznacza bycie wartością prawdziwą. Realizacja wartości jest związana zatem z wiedzą. Warunek realizacji dobra zawiera się w samej rzeczywistości, bowiem „to ona jest owym «omnia» pragnącym czy łakącym dobra i domagającym się jego realizacji, jako jej sensu i dopełnienia”²¹. Piękno natomiast, realizuje się dzięki urzeczywistnianiu wartości nowych, bogacących rzeczywistość, w zgodzie z tymi, które konstytuują jej istotę — jej dobro. Człowiek ponosi odpowiedzialność jako istota rozumna i wolna, za powołanie do prawdy i dobra.

Kolejnym reprezentantem personalizmu jest Karola Wojtyła, którego rozważania można — w zależności od okresu — zaliczyć zarówno do nurtu fenomenologicznego, jak i tomizmu. Kluczową tezę w jego koncepcji wartości jest związek wolności z prawdą urzeczywistniany w ludzkich czynach. Tylko w ten sposób człowiek realnie kształtuje swoją wartość moralną. Samokreacja w czynie jest obiektywnie zdeterminowana aksjologiczną prawdą, która w znaczeniu pierwotnym, przysługuje ludzkiemu istnieniu i obejmuje jego dwa wymiary — „jest” i „staje się”. Natomiast wolność ocenia się ze względu na miarę jej zaangażowania się po stronie prawdy. Wartość w znaczeniu przedmiotowym oznacza to wszystko, „ku czemu człowiek się otwiera swym życiem wewnętrznym, do czego dąży w swym działaniu”²². Autor opowiada się za obiektywistycznym traktowaniem wartości. Dzieli je na dwie grupy: duchowe i materialne. Szczególną cechą wartości jest ich relacjonalność, która konstytuuje się w relacjach osobowych. Wyjątkowe miejsce w systemie K. Wojtyły mają wartości moralne, które charakteryzują się bezwarunkowością istnienia oraz powinnościowością²³. Samospełnienie człowieka w czynie jest aktem, w którym uczestniczy cała osoba, zarówno w wymiarze swej egzystencjalnej, jak i istotowej kondycji. „Człowiek bowiem przeżywa różne wartości, ale realizuje swymi czynami dobro”²⁴. Dobro oznacza zarówno byt człowieka, „obiektywną doskonałość osoby”, ale także dobro świata i dobro Boga. Człowiek należy do otaczającej go rzeczywistości społecznej i przyrodniczej, w której podejmuje działanie. Poprzez swoje moralne działanie człowiek — zdaniem Karola Wojtyły — ujawnia co krok doskonałość Stwórcy²⁵.

Zamkniętą koncepcję teorii wartości opracował Tadeusz Ślipko. Wartości moralne rozumie on jako „ogólne wzory, czyli ideały postępowania (np. sprawiedliwość, obowiązkowość, prawdomówność, miłość) odnoszące się do poszczególnych kategorii działania ludzkiego (np. oddawanie drugiemu, co mu się należy, mówienie prawdy, wykonywanie nałożonych zadań, miłowanie człowieka) i wyrażające doskonałość, która nie tylko odpowiada tym działaniom i w nich się urzeczywistnia, ale urzeczywistniając się w nich doskonali równocześnie człowieka jako osobę; dzięki temu wzory te stanowią wyłącznie człowiekowi właściwe rodzaje dóbr, stawiane wyżej nad inne dobra a tym samym cenione”²⁶. Wartości moralne stanowią idealne wzorce działania dla poszczególnych kategorii aktów ludzkich. Wynika to z zasady zgodności istotnych czynników ich struktury — przedmiotu — z treścią odpowiadających im wartości. Z tego źródła płynie właściwa moralność aktów. Definityjne znaczenie sprawdza się tylko w idealnych wzorcach postępowania, natomiast do aktów ludzkich odnosi się na zasadzie wewnętrznego podobieństwa do tych wzorców. Z tego względu wartość przysługującą aktom ludzkim określa się terminem „wartościowość aktu”, natomiast wartości, jakie z tych aktów wpływają na osoby nazywamy „wartością osobowościową” lub „wartością osoby”²⁷. Charakter absolutnych wartości można określić dzięki wyróżnieniu cech wartości moralnych, do których zalicza się ogólnoludzkość (powszechność) i niezmienność.

Konstytutywną cechą jest tu natura osoby ludzkiej integralna i celowościowo uporząd-

21 W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Kraków 1992, s. 74—75.

22 K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 175.

23 Ibidem, s. 176.

24 Ibidem, s. 72.

25 Ibidem, s. 72—74.

26 T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1984, s. 181.

27 Ibidem, s. 182.

kowana. Pojęcie konstytutywności oznacza u T. Ślipko podstawowy czynnik (lub zespół czynników), który kształtuje i tworzy właściwą wartościom moralnym specyficzną rzeczywistość moralną, dzięki której przysługują im cechy powszechności i niezmienności. Można także krótko powiedzieć, że zasada konstytutywna determinuje obiektywną treść wartości moralnych, czyniąc z nich określoną kategorię ontologiczną. Integralność natury osoby ludzkiej to człowiek będący jednością we wszystkich swoich wymiarach. Uporządkowana natura ludzka wyraża się w idei ładu, który tkwi w rozumnej naturze człowieka. Tym samym określa bezpośrednio obiektywną treść wartości moralnych, zawierając w sobie dwa pierwiastki: personalistyczny i perfekcjonistyczny. Personalistyczny aspekt oznacza dążenie człowieka do osiągnięcia idealnego wzorca. Perfekcjonizm to doskonalenie się człowieka we wzorcu. Perfekcjonizm jest stanowiskiem w etyce uznającym doskonałość za najwyższe dobro moralne i główny cel wszystkich ludzkich działań. Jednostka ludzka winna się zbliżać do wzoru człowieka doskonałego²⁸. Zaznaczyć należy, że T. Ślipko uznaje Boga za prawzór moralnej doskonałości osoby²⁹.

J. Tischner zwrócił uwagę, że w podejmowanej przez filozofów problematyce wartości można wyróżnić dwa podejścia. Zagadnienie wartości bowiem rozpatrywane jest najczęściej od dwóch stron: „od strony rzeczy, której «przysługują» jakieś wartości, i od strony człowieka, który przeżywa jakieś wartości, doświadcza wartości, myśli według wartości”³⁰. Rozumienie wartości od strony rzeczy prowadzi do określania umiejętności „czytania wartości” przez człowieka. Dzięki takiej sprawności człowiek potrafi się zachowywać w każdej sytuacji, dzięki stosownemu rozróżnianiu ludzi i przedmiotów. Drugie podejście rozpatruje wartości od strony człowieka. Świat wartości nie narzuca się człowiekowi przemocą, lecz jeśli tego świata nie uznajemy, możemy ulec jakiejś przemocy. Z tego względu wartości są wiecznym źródłem fascynacji dla ludzkiego życia i myślenia³¹. Podstawowym źródłem przeżyć aksjologicznych jest spotkanie z drugim człowiekiem. Uwidacznia się tu podobieństwo do ujęcia D. v. Hildebranda, wskazującego na człowieka, którego zadaniem jest odpowiadanie na wezwanie płynące od świata wartości. Dzięki niemu osoba przekształca świat i jednocześnie buduje siebie jako wartość w tym świecie³². J. Tischner twierdzi, że „przeżywając spotkanie, wiemy w sposób pewny: drugi jest, jest inny, jest transcendentny. [...] znajdujemy się w przestrzeni dobra i zła, wartości i antywartości. Mogę dotknąć drugiego, skrzywdzić go, mogę mu przynieść radość [...] spotkanie skłania [...] nie tylko do preferencyjnego czucia, lecz również do preferencyjnego myślenia”. Zatem aksjologia wyrasta z samego rdzenia tego, kim jestem³³. Tylko człowiek, który doświadczył spotkania, „może mówić, że doświadczył źródłowo jakiegoś konkretnego dobra i zła, jakiejś tragiczności, jakiejś wolności oraz głosu imperatywu kategorycznego, który od drugiego doszedł ku niemu. [...] Kluczem do aksjologii jest spotkanie z drugim. Dopiero dzięki spotkaniu widzimy ludzi na scenie życia zorganizowanej w hierarchię, preferujemy i rozumiemy preferencje innych”³⁴. J. Tischner wyróżnia wśród wartości duchowych: prawdę, dobro i piękno. Jest to znany już od starożytności podział. Szczegółowe wartości etyczne, do których zalicza się sprawiedliwość, szlachetność, męstwo, życzliwość, heroizm itp. określa mianem dobra. Natomiast prawda związana jest z prawdomównością, rzetelnością, obiektywnością, wszechstronnością³⁵. Podobnie, jak D. v. Hildebrand, rozważania J. Tischnera prowadzą do problemu poczucia odpowiedzialności. Warunkiem powstania poczucia odpowiedzialności jest dobra wola człowieka, jego zmysł moralny, sumienie oraz świadomość osoby znajdującej się w określonej sytuacji, która nie tylko wie, co należy zrobić, ale jednocześnie staje się wykonawcą tych zamierzeń³⁶.

28 *Słownik pojęć filozoficznych*, pod red. I. Krajewskiego, Warszawa 1996.

29 T. Ślipko, op. cit., s. 192—199.

30 J. Tischner, *Myślenie...*, s. 508.

31 Ibidem, s. 511.

32 Idem, *Etyka wartości i nadziei*, w: D. v. Hildebrand, J. A. Kłoczkowski, J. Paściak, J. Tischner, op. cit., s. 89.

33 Idem, *Myślenie...*, s. 512.

34 Idem, *Etyka...*, s. 61; idem, *Myślenie...*, s. 514—515.

35 Idem, *Etyka...*, s. 74.

36 Ibidem, s. 103—104.

Zaprezentowanie stanowiska przedstawicieli orientacji fenomenologii i personalizmu umożliwiły lepsze zrozumienie, czym są wartości moralne. Na tej podstawie stwierdzić należy, że wartości moralne istnieją obiektywnie i są rozpoznawalne w aktach. Objawiają się w świecie interpersonalnym człowieka stanowiąc specjalną kategorię związaną z dobrem, prawdą i pięknem. Nosicielem wartości moralnych jest człowiek. Realizacja wartości moralnych przez człowieka udoskonalą jego, nadaje mu godność osobową. Człowiek podczas nawiązywania relacji doświadcza wartości. Człowiek dzięki wartościom moralnym staje się podmiotem moralnym. Realizacja wartości moralnych polegać powinna na „przesyceniu” nimi człowieka. To nie cechy szczególne decydują o wartości człowieka. Jego wartość w przyszłości będzie polegała na byciu „jakimś” dzięki wcześniej zakorzenionym wartościom w jego „jestem”. Jeśli potrafimy wykorzystać siłę wartości moralnych, jeśli sami potrafimy promieniować na innych, to o kształtowaniu przez nas nowym człowiekiem będziemy mogli powiedzieć kiedyś, że żyje i istnieje naprawdę. Życie naprawdę to tyle, co istnienie w sposób zintensyfikowany przez wartość. Uniwersalność wartości moralnych wyrażana jest przez nas samych, bowiem są one cenione, chwalone, nagradzane, a ich negowanie spotyka się z ogólnym potępieniem. Tylko „dobroć, czystość, poszanowanie prawdy i pokora stoją «ponad geniuszem», mądrością, kwitnącym zdrowiem, stoją wyżej niż piękno natury i sztuki, niż ład i siła państwa [...]. Wartości moralne są węzłowym problemem świata; brak moralnych wartości jest największym złem, gorszym niż cierpienie, choroba, śmierć, gorszym niż upadek kwitnących kultur”³⁷.

Nie można unikać życia bez wartości obiektywnych, bowiem człowiekowi pisane jest żyć nimi, poszukiwać wartości i budować z nich podstawę własnej egzystencji i transcendencji. Viktor E. Frankl pisze, że „tam, gdzie nie ma obiektywnych wartości, tam przestaje istnieć obiektywne uznanie dla wartości, tam nie ma już także hierarchii wartości, tam pozostaje już tylko jednako ważna przyjemność”, która może być jedynie skutkiem działania, a nie jego celem³⁸. Natomiast być człowiekiem oznacza „być skierowanym na coś lub kogoś, być oddanym dziełu, któremu się poświęcamy, człowiekowi, którego kochamy, lub Bogu, któremu służymy”³⁹.

Interesujące podejście prezentuje Teresa Borowska, dla której bycie i stawanie się człowiekiem „powinno pójść zawsze w kierunku dobra”. Podejście to wynika z faktu, że „dobro ma większą wagę gatunkową niż zło i że w świecie odkrywamy go w miarę, jak sami stajemy się lepsi”⁴⁰. Autorka zwraca uwagę, że mimo iż wśród ludzi nauki istnieją różnice w kwestii interpretacji dobra, to są oni zgodni, co do stwierdzenia, że dobro buduje, rozwija i wzbogaca strukturę czynnościowe człowieka. Z analizy T. Borowskiej wynika, że istotną kwestią w byciu i stawaniu się człowiekiem mają wartości. „«Bycie» jest dążeniem do odkrywania i utrwalania zasady ładu i sensu w procesie stawania się człowieka, poprzez jego angażowanie się w świat wartości”⁴¹. Człowiek wzbogacając naukę decyduje o zawartych w niej wartościach. „Mieliśmy do wyboru coś racjonalnego, i tośmy wybrali, albo coś irracjonalnego, i tośmy odrzucili. Był to wybór moralny, wybraliśmy bowiem dobro — racjonalność jest dobrem — i cała nauka opiera się na tym wyborze. Ten fakt odciska jednak na nauce swoje piętno. Chociaż ona sama nie decyduje o wartościach, to jest przesiąknięta wartościami”⁴².

Podejmowanie przez człowieka różnych form aktywności tworzących dobro, zależne jest od posiadanego przez niego porządku moralnego, a więc od uwewnętrznionych przez niego wartości. T. Borowska powiększa zbiór najbardziej budujących wartości według Frankla, czyli

37 D. v. Hildebrand, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, op. cit., s. 14.

38 V. E. Frankl, *Homo patiens*, Warszawa 1998, s. 32.

39 Ibidem, Warszawa 1984 — cyt. za: *Człowiek — wartości — sens. Studia z psychologii egzystencji*, pod red. K. Popielskiego, Lublin 1996.

40 T. Borowska, *Pedagogia ograniczeń ludzkiej egzystencji*, Warszawa 1998, s. 43.

41 K. Popielski, *Noetyczny wymiar osobowości. Psychologiczna analiza poczucia sensu życia*, Lublin 1994, s. 122 — cyt. za: T. Borowska, op. cit., s. 41.

42 M. Heller, *O tajemnicy wszechświata*, w: *Rozmowy na koniec wieku 3. Prowadzą K. Janowska, P. Mucharski*, Kraków 1999.

wolność, odpowiedzialność oraz te, które pozwalają na odkrywanie sensu życia, stwierdzając, że do wartości kreujących człowieka zaliczyć winno się: odwagę, poczucie własnej godności oraz wartości umożliwiające aktywne uczestnictwo we własnej egzystencji. Tylko „dzięki wyróżnionym wartościom człowiek rozwijając się sam, staje się lepszym od innych”⁴³. Bycie człowiekiem oznacza działanie w imię najwyższych wartości uznanych za swoiście ludzkie⁴⁴.

Kazimierz Popielski jest autorem artykułu *Miejsce i znaczenie wartości w procesie bycia i stawania się człowiekiem (VIII tez do dyskusji)*⁴⁵. Na szczególną uwagę zasługuje pierwsza z tez: podmiotowość wartości, według której „wartości związane są z egzystencją człowieka i należą do realnego świata ludzkiej partycypacji. Jednak dla autentycznego ich zaistnienia w doświadczeniu i świadomości jednostki oraz dla ich rzeczywistego skutkowania, człowiek musi się na nie otworzyć i je zaakceptować, osobiście je zreflektować i przeżyć, zinterioryzować je i uczynić orientującą zasadą życia”. Teza o podmiotowości wartości jest podstawą do dalszej dyskusji wokół m.in. właściwości motywacyjnej, strukturalizacyjnej i integrującej wartości. Ponadto K. Popielski stwierdza, że wartości mają znaczący wpływ na kierunek procesu rozwoju i dojrzewania osobowości.

Wyróżnikiem człowieczeństwa jest życie intelektualne, życie emocjonalne i postawa moralna⁴⁶. Człowiek jest więc — zdaniem J. Gajdy — jednostką zdolną do: myślenia operatywnego, przekształcania rzeczywistości, samorealizacji. W każdej sytuacji człowiekowi towarzyszą emocje. Za podjęte decyzje i związane z nimi emocje człowiek ponosi odpowiedzialność, która należy do trzeciego wyróżnika człowieczeństwa⁴⁷. W każdej chwili życia jednostka ludzka „decyduje o wyborze wartości uniwersalnych i jednostkowych, swoistych tylko dla niej, stanowiących o jej odmienności [...], tworzących płaszczyznę porozumienia i współżycia ludzi w skali mikro i makro. Wyboru świadomego, dobrowolnego, wynikającego z wnętrza, z szacunku i uznania dla drugiego człowieka, poczucia solidarności z nim”⁴⁸. Kształtowanie człowieczeństwa obejmuje pracę nad wyróżnionymi trzema sferami, tj. pracę nad swoim rozwojem intelektualnym, emocjonalnym, wolą i wyobraźnią. Ten proces pracy nad sobą oparty jest na systemie trwałych wartości, bowiem „człowiek dojrzały charakteryzuje się ukształtowaną postawą aksjologiczną — umiejętnością dokonywania wyboru wartości, którym stara się być wierny”⁴⁹. W. Stróżewski stwierdza, iż idea „człowieczeństwa, zakłada, że człowiek jest bytem stojącym wobec wartości i na realizację tych wartości niejako «skazanym» — jeśli tylko naprawdę chce być człowiekiem”⁵⁰. Stawanie się człowieka dokonuje się zawsze w określonej sytuacji wobec siebie i czegoś. Istota człowieczeństwa zakłada „jego transcendencję, jego nieustanne przekraczanie siebie i wychodzenie poza siebie, zawsze ku i zawsze dla”⁵¹. Stawanie się sobą w pełni człowieka Antoni Siemianowski nazywa autokreacją, która jest jego konstytutywną możliwością, twórczym dziełem jego duchowego „ja”. Urzeczywistnienie następuje wówczas, gdy człowiek żyje prawdą, sprawiedliwością, pięknem⁵².

Aby stawać się człowiekiem konieczne jest oparcie się na wartościach ogólnoludzkich, które nie tylko będą realizowane, ale również i uwewnętrznione. Mówić o wartościach moralnych to równocześnie myśleć o człowieku, o jego działaniu, bowiem ktokolwiek się na temat istoty wartości wypowiadał nie mógł oderwać ich pojmowania od istoty człowieka i odwrotnie — podejmowanie dyskusji dotyczącej istoty człowieka obejmowało kwestie wartości.

43 T. Borowska, op. cit., s. 42.

44 W. Cichoń, *Wartości. Człowiek. Wychowanie*, Kraków 1996, s. 164.

45 K. Popielski, *Miejsce i znaczenie wartości w procesie bycia i stawania się człowiekiem (VIII tez do dyskusji)*, w: *Człowiek — wartości — sens...*, s. 71—76.

46 J. Gajda, op. cit., s. 96.

47 Ibidem, s. 97—98.

48 Ibidem, s. 104—105.

49 Ibidem, s. 118—119.

50 W. Stróżewski, *W kręgu...*, s. 38.

51 Ibidem, s. 40.

52 A. Siemianowski, *Antropologia filozoficzna*, Gniezno 1996, s. 167—168.